

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z odno-
szem do domu 450 mk. Miesięcznie pod
opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Poznań, ul. Kwiatowa 2.

— Telefon nr. 247. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za
tekstem 60 — marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkukrotnym
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Sila ludu.

Oddawna wmawiano w nasz lud, w naszego chłopca, że on ma tylko pracować na roli, zajmować się hodowlą bydła i trzody — robić to, co mu każą. Pracował on też swoim ciałem, muskulami, w pocie czoła.

Nie zastanawiał się nasz lud, co się wokół niego dzieje, jakiej jest jego jako człowieka zadanie na świecie. Zapał w małą — ziemię, nie śmiał jakby oderwać ócz od niej, czuł się bezsilnym bez niej wobec innych zajęć. Nie zastanawiał się nawet ściśle nad tem, jaki pożytek przynosił ludzkości i jakie siły nośne w sobie.

W takim stanie ducha dożył nasz lud prawie do dnia dzisiejszego. I chociaż promienie oświaty i kultury przenikały dziś do wsi, chociaż ostatnia wojna światowa i wypadki polityczne pozwalały mieszkańcom wsi zerknąć się z innymi środowiskami ludzkimi i zapoznać z różnymi ich zagadnieniami, jednak lud nasz nie poznał jeszcze dokładnie swoich sił, a chociaż idzie ciągle naprzód, ciągle pozostaje w jakiejś niepewności, nieświadomości i lęku.

A jednak zastanówmy się bliżej i weźmy pod uwagę co następuje:

Kto jedynie wyciąga spracowane łonie ku ziemi, aby stamtąd wydobyć żywność dla kraju?

Kto z narażeniem zdrowia — czy deszcz czy pogoda, chłód czy upał — spieszy na pola i niwy, by zapewnić dobre plony?

Kto z takim poświęceniem siebie obcuje ze zwierzętami domowymi, by podtrzymać ogólną sprawność żywnościową?

Kto płaci w porównaniu z majątkiem największe podatki i ponosi największe ciężary wobec państwa?

Kto wystawia największą liczbę młodzi, która pierś o pierś broni Ojczyzny przed wrogami?

Kto tworzył i tworzy całe rzesze robotników po miastach, aby napędzić wszystkie fabryki, wszystkie zakłady przemysłowe itp.?

Kto wytrzymał największe prześladowania od Niemców i Moskali?

Kto tak czule i silnie kocha zagon ojczyzny, że tylko przemoc lub ciężkie niebezpieczeństwo odrywa go od niego?

Kto najczęściej umiłował świętą wiarę naszą katolicką i jej czystość zachował?

Kto najczęściej ofiar złożył na ołtarzu Boga w czasie nabożeństw i na ołtarzu Ojczyzny w czasie wojen?

Kto najczęściej zachował obyczaje i moralność przodków naszych?

Kto najczęściej zachował czystość mowy ojczystej przed naleciałościami z obcych języków?

Kto był źródłem natchnień dla naszych pisarzy i poetów, którzy stworzyli największe dzieła, podtrzymujące ducha narodu w czasach niewoli?

Wszystko to — lud polski. I liczyli. Byłby tak dalej cały szereg jego czynów wielkich, jego cierpień ogromnych, jego poświęceń się dla dobra ogółu.

Jeżeli więc ten lud tyle dokonać może, toć jasnym jest, że musi mieć siły po temu. Tak jest: lud nasz ma wielkie siły i wielkie zdolności. Świadczy o tem nawet wielka liczba działaczy w różnych dziedzinach życia, którzy wyszli i wychodzą z ludu.

Cóż tedy jest, że lud nasz ciągle jeszcze narzeka i ciągle czuje się pokrzywdzonym? Wszystko to dla tego, że nie idzie razem w obronie swych praw, jak naprzykład idzie razem na wiosnę czy we żniwa, gdy wylegnie gromadnie na pola.

Pozwala się rozbić, łamać, przez nieświadomość lub obalamucenie wysługuje się tym, którzy na jego grzbiecie swój dobrobyt opierają.

Przypatrzmy się tylko dzisiaj przed wyborami, ile to różnych waćpanów krezy po wsiach, aby tylko rozbić jedność ludu, bo właśnie w jedności jest siła Obywatela mu, straszą go, poohlebają.

Ale lud nasz nie uwierzy im; lud nasz pójdzie całą gromadą i okaże swą siłę w polityce, bo ten lud już dożył, już dosyć przecierpiał, dosyć oczekiwał, aż się przekonał, że nikt inny, tylko on sam swoją dolę poprawi.

A poprawi ją z Pomocą Bożą, oddając przy wyborach, jak jeden mąż, swój głos na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego Nr. 1.

Nr. 1.

1 to wykonanie reformy rolnej,
to ziemia dla malarolnych i bezrol-
nych,
to podniesienie kultury rolnej,
to dobrobyt i spokojna praca na
własnym zagonie!

1 to uporządkowanie podatków,
to walka z marnotrawstwem gro-
sza publicznego,
to poprawa bytu ludu wiejskiego
i pracującego,
to wysokie podatki na panów bo-
gaczy.

1 to walka z drożyzną,
to walka z paskarstwem, z speku-
lacją i wyzyskiem,
to unormowaniem cen rynkowych
to uporządkowanie naszej waluty!

1 to walka na śmierć i życie z ciem-
notą,
to dobrze prowadzone szkoły,
to należyte wychowanie dziecka,
to oświata dla ludu!

1 to poszanowanie praw ludu,
to równouprawnienie obywatelskie,
to podniesienie godności włościa-
nina polskiego,
to zbliżenie kobiety — wieśniaczki
do świata kulturalnego,
to wywalczenie należytego stano-
wiska społecznego pokoleniom
wsi!

1 to poszanowanie pracy, jak najwięk-
sze,
to pomoc dla inwalidów wojennych,
to zabezpieczenie bytu wdów i sie-
rót po poległych,
to tepienie nadużyć i bezprawia!

1 to pokój powszechny,
to wzmocnienie Niepodległości,
to sprawiedliwe demokratyczne
rządy,
to Polska Ludowa!

A więc głosuj na Nr. 1.

Włościanie!

Los przy nadchodzących wyborach rozstrzygnie, czy Wy — trzy czwarte Narodu licząca masa — wybieriecie swoich przedstawicieli do Sejmu Ustawodawczego, którzyby tam bronili Waszych interesów. Minęły już te czasy, kiedy władzę państwową i rozmaite dostojenstwa sprawowała tylko jedna klasa ludzi, szlachta, opływająca we wszystkie dobrodziejstwa. Dziś wobec prawa są wszyscy równi, więc i Ty, Bracie, stojący dotychczas w pokorze i czekający lepszej przyszłości dla siebie, musisz, stanąć solidarnie do urny wyborczej, a przez nią sięgnąć po należną Ci władzę, która dopiero po lepszy Twą dolę.

Wiele na kogo oddasz swój głos? Czy Czy będziesz głosował na tych (8), którzy przez swoją politykę doprowadzili Polskę do upadku i rozbioru pomiędzy trzy wrogie państwa, a te wyrzucały Cię z zagony ojców i dziadów, odbierając Ci mowę rodzinną i naukę religii w języku ojczystym, tak iż w niedługim czasie stałbyś się niewolnikiem zaburcy na swej ziemi?

I czy oddasz swój głos na tych (5), którzy w niedługim czasie zakuli by Cię w jeszcze większą niewolę, jak to się stało w Rosji?

Czy wiesz, że w Polsce istnieje Polskie Stronnictwo Ludowe na czele którego stoi włościanin i które jest dziś najsilniejszym stronnictwem w Polsce? Do wody swej siły i swej zdolności radzeniem państwa już złożyło, bo kiedy hordy bolszewickie stanęły pod Warszawą, kiedy wszyscy „Wielmożni“ spakowali swe manatki i uciekali, wtedy na czele rządu postawiono włościanina, który nigdy sam dobrowolnie nie porzucił swej ziemi. I ten to włościanin, stojąc na czele rządu w najkrytyczniejszej chwili — nie tylko że państwo od zagłady uratował, ale i zawarł zwycięski pokój.

Jeżeli chcesz, aby była przeprowadzona reforma rolna, która dała możność biednej ludności mieć własny szmat ziemi, to nie kto inny, tylko Polskie

Str. Ludowe przeprowadziło tę ustawę i ono tylko może wykonanie tej ustawy przyspieszyć.

Kandydatem Polskiego Str. Lud. na okręg tutejszy między innymi Waszymi przedstawicielami jest postawiony Dr. Hącia, syn ludu, dyrektor Banku Handlowego w Poznaniu, były minister, który własną pracą doszedł do takiego stanowiska i postawił Bank ten tak wysoko, że dziś prowadzonych przez Bank jest około stu przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających kilkanaście tysięcy robotników. Człowiek ten daje gwarancje, że przez swoją pracę w Sejmie uprzemysłowi jeszcze w większym stopniu naszą dzielnicę i da zarobek Waszym dzieciom, które nie będą potrzebowały dzielić się kawałkiem ziemi. To zaś, że p. Hącia jest na liście ludowej, uprawia Chjenu we wściekłość. Dotychczas w ich gazetach mówiono o nim jak najlepiej, a obecnie szkalują go w brzydką sposób dla zohydzenia przed ludem. Jest to świadectwo, że boją się tego człowieka w Waszych szeregach.

Zastanówcie się więc, Bracia, i niech każdy i każda z Was odda swój głos na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego 1. Wasz brat włościanin.

—O—

„Katolickość“ Chjenu.

Jeżeli ktoś sądzi, że Chjenu, która na każdym kroku reklamuje się jako zła nie stronnictwo jedynie arcykatolickich i arcychrześcijańskich jest choć w części uprawnioną do występowania pod mianem stronnictwa chrześcijańskiego — myli się bardzo. Ludzie rzeczywiście przepojeni zasadami Wiary Świętej nie byłiby zdolni uprawiać takiej roboty bandyckiej, jaką prowadzi „Chjenu“. Destrukcyjne postępowanie paskarzy księdza Adamskiego jest robotą dyktowaną i przez najcięższych wrogów polskości i wiary katolickiej przez — żydów. Bo posłuchajcie wszyscy, którzy nasłuchaliście się tyle o bredniach żydowsko - belwiderskich rozsiewanych na każdym kroku przez pacholców endeckich jak ka-

tolikiem jest stronnictwo mające aż trzy sztandary uszyte z sułan kapłańskich: Arcybiskupa Teodorowicza, patrona Adamskiego i jezuitę Łucławskiego. Cały ruch endecko - chadecki spożywa w ręku żydowskim! Żydzi piszą prasę pravicową, żydzi karmią demagogów reakcyjnych argumentami pełnymi nie nawiści i zagłębienia, żydzi każą im pchać naszą nieszczęsną Polskę ku przepaści! Czy może to, co piszemy jest tylko zwykłym wymysłem? Obliczonym na waszą łatwowierność czytelnicy? Nie! Istniejące fakty potwierdzają ten ciężki i straszny zarzut, jaki czynimy naszej prawicy.

Najpoważniejsze pisma pravicowe redagowane bywają przez żydów! Dla przykładu weźmy choćby „ultrachrześcijański“ dziennik, wychodzący w Warszawie pod nazwą „Rzeczpospolita“. Założony on został za pieniądze zebrane pomiędzy polskim, kat. ludem w Ameryce. Powinien więc dobru tego ludu służyć. Tymczasem rolę jaką odgrywa nazwać można tylko smutną, wprost hańbiącą. Nie przeszkadza mu to jednak nazywać siebie pismem katolickim. Lecz ta jego katolickość znowu nie przeszkadza mu zatrudniać w swej redakcji aż ośmiu żydów i jednej żydówkę.

Tak jest! Słuchajcie czytelnicy: ośmiu żydów i jedna żydówka piszą katolicki dziennik p. t. „Rzeczpospolita“. Ku wiecznej hańbie naszej prawicy podajemy nazwiska tych „chrześcijańskich“ redaktorów. Oto one:

Natansohn, Saphir, Goldschneider, Kohl, Orenstein, prof. Klenier, Weinfeld, Poner i Panenkowa z domu Lewitz. Nawet red. naczelny tego pisma p. Stroński pochodzi z matki żydówki, której nazwisko brzmi zupełnie po hebrejsku, bo Lewin. A na sam koniec wymienimy jeszcze owego osławionego „antysemityka“ Nowaczewskiego, którego łatwo się podpisywał Neuwerth.

Ta gromada żydów krwie po za szlacheństwem chrześcijańskim i kieruje ruchem katolickim, a pomaga jej dzielnie, udzielając jej życzliwej opieki ks. arcybiskup Teodorowicz.

Nie dziwny się więc tej zacieklności

Dr. Mieczysław Michalkiewicz.

Walka o prawo.

(Ciąg dalszy)

Tylko wtedy „gdy się koło niej praca powiększy“. A kiedy się praca powiększy? Odpowiada Staszyc „Ci ludzie tylko więcej pracować będą, gdy ws...“ z latnymi do nabycia własności ziemskiej. I oto żąda Staszyc uwłaszczenia włościan i wogóle równo uprawnienia wszystkich warstw społecznych, wskrzeszając tym sposobem wielką myśl Młodźewskiego. Równouprawnienie — oto środek do urzeczywistnienia przez państwo drugiego warunku, niezbędnego do szczęścia społeczeństwa: sprawiedliwości, która jest z potęgą państwa nieraz łączna. I słusznie nazwano Staszycę patryarchą demokracji polskiej, bo nikt przed nim tak jasno i gruntownie nie dowodził, że szlachta jest nie narodem, ale tylko jedną jego częścią, tylko jednym stanem, że naród jako całość (jako „jedną moralną istotę“) tworzą dopiero wszystkie jego warstwy, jako części, tak ściśle z sobą spojone, iż nieszczęście jednej jest nieszczęściem każdej innej i zarazem nieszczęściem całości.

Wniosek oczywisty: że, cokolwiek inne stany uczynią dla stanu rolniczego to uczynią dla kraju; kiedykolwiek wieśniaka dostatek powiększa, zawsze oni wraz z krajem staną się najbogatniejszymi, bogatszymi i swobodniejszymi gdziekolwiek rolnik złaźbiony. Jego kraju szlachcie musi być cudzymi sługami. Więc „ratuj się szlachto! nie potrzeba, abyś traciła swoje swobody i wolność, ale potrzeba, abyś swoje prawa upowszechniła, abyś powiększyła liczbę, obywateli swobodnych i wolnych!“ Bez odmiany poddaństwa rolnika doczesne na wszystkie inne w Rzeczypospolitej odmiany, „jakiegokolwiek poczynienie w Rzeczypospolitej ułożenia, jakiegokolwiek porobienie w jej rządzie poprawy, jeżeli tej fundamentalnej ustawy nierządu feodalnego nie naruszy, to będzie to tylko odmiany powierzchowne; przedłuża, ale nie odwróci od narodu tej nieszczęśliwej epoki, tego powszechnego zrużnienia, w którym nas, ogarnie wewnętrzny albo zewnętrzny despotyzm.“

Trzeba więc znieść poddaństwo chłopu, a więc pańszczyznę i sądy patrymonialne, dać mu grunt na własność z prawem dziedzictwa, pozwolić mu się przesiadać z miejsca na miejsce, — jednym słowem zrobić go wolnym obywatelem kraju: a wówczas, chłop będzie miał za co kochać ojczyznę, będzie jej

wiernym synem! I to jest największe najsłabsze słowo Staszycy i całej literatury polskiej XVIII w.

Zaznaczyć należy, że Staszyc cały swój majątek przeznaczył na cele humanitarne na domy podrzutków włościanów, głuchoniemych i kalek —

Nakoniec należy zapoznać się niektórymi jego uwagami, które zebraliśmy w książce p. t. „Przestrogi dla Polski“. Pod adresem moich panów takie tam czytamy uwagi:

„Kto na sejmikach uczy obywatela zdrady, podstępów, podłości gwałtu: kto niewinna szlachtę, najpocziwiej i najszczerzej swojej Ojczyźnie życzącą, oszukuje, przekupuje i rozpija? Panowie. Kto od wieku robił nieczynną władzę prawodawczą, rwał sejmy? Panowie. Kto sądowe magistratury zamienił w targowisko sprawiedliwości, albo w plac pijactwa, przekupstwa przemocy i ranowicie. Kto koronę sprzedawał? Panowie. Kto koronę kupował? Panowie. Kto od pewnego czasu, niby to czynność sejmku powracając, zamienił wole narodu w wole dworu moskiewskiego? Panowie. Kto sprzedawał Polaków? Panowie. Kto przy rozbiórce kraju brał agraniczne pensje? Panowie. Kto na teraźniejszym sejmie przeszkadzał do wojska, nie pozwalając na ośmienie wojskowa? Panowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

I brudnej metodzie reakcjonistów. To żydki wszystko aranżują! Wypychają so bie grubo kieszenie i z radości zaciera ją ręce, że „goje“ się gryzą między sobą!

Spamiętajcie to sobie! Nie dajcie się omamnić przez agitatorów endo - chadec ko - żydowskich. Z waszych kół wyjść musi odrodzenie narodu oparte na fundamencie nieskażonej polskości.

Precz z „katolickimi“ żydami i ich protektorami!

Przegląd polityczny

Zakaz sprzedarzy alkoholu.

Od 1 do 5 listopada włącznie i od 10 do 12 listopada włącznie zakazane jest sprzedawanie alkoholu.

Skirmunt zrzeka się mandatu.

„Kurier Poranny“ donosi, że b. minister Skirmunt posławiony i ko kandydat na liście „Chjeny“ ma zamiar zrzec się mandatu.

Stosunek kościoła do państwa.

W Prezydium Rady Ministrów rozpoczęto obrady w sprawie stosunku kościoła do państwa. Między innymi omawiana jest sprawa uposażenia księży. Duchowieństwo reprezentują: kardynał Dalbor arcybiskup Teodorowicz i inni.

Wylazł Naczelnik Państwa do Wilna.

Dnia 31 bm. wyjedzie Naczelnik Państwa do Wilna.

Fedak przed sądem.

Już czwarty dzień toczą się obrady sądowe w sprawie zamachu na Naczelnika państwa przez Fedaka. Po ukończeniu procesu napiszemy obszerniej.

Podjęcie rokowań z Watykanem.

Podjęte zostały przerwane swego czasu rokowania między Watykanem i Rządem francuskim w sprawie nowego stanowiska Kościoła we Francji i w sprawie uznania Stolicy Apostolskiej. W tym celu udał się do Rzymu nuncjusz papieski w Paryżu, który przedłożył projekt opracowany przez biskupów francuskich.

Listy

W Gościejewicach, pow. rawicki, w lokalu p. Dembińskiego został urządzony dn. 22 bm. wiec ze strony Chrześcijańskiego Stronnictwa Narodowego. O wiecu dowiedzieliśmy się dopiero w niedzielę, tak się ci panowie bali wcześniej nas zawiadomić. Sam początek wiecu wypadł odrazu niepomyślnie, gdyż publiczność zażądała wyboru prezydium z pośród zebranych, na co też panowie prelegenci musieli się zgodzić. Przemawiał niejaki p. Sowiński i to tak ogłędnie, że właściwie nic nie powiedział.

Gdy wspomniał o żydach, aby ich nie dopuszczać do rządów, wytknęliśmy mu, ile to redakcje gazet prawicowych mają żydów, jak prawica brutalnie zachowuje się wobec swoich przeciwników i inne obłudy. P. Sowińskiemu, jako inspektorowi szkolnemu z Rawicza, też się dostało, żeby lepiej szkół pilnował, bo nasze dzieci chcą się więcej nauczyć niż za Bismarka. Byli też na wiecu p. Ryma z Leszna i p. Wolski z Rawicza. A co najbardziej zabawne, że przy końcu wiecu nasza młodzież sprowadziła muzykanta z dudami, aby urządzić zabawę taneczną. Dziewczęła same cisnęły się do pp. prelegentów, aby z nimi tańczyć, lecz ci stanowczo odmówili. Widać nie umieli tańczyć po ludowemu, czy też za ciężcy byli, by po dudach hasać. Po tem właśnie poznaliśmy, że nie do nas należą, i na własne żądanie wyprowadziliśmy ich do powozów na drogę, prosząc, aby nas jeszcze odwiedzili, tylko z dobrym materiałem, no i wcześniej nas o sobie uprzedzili. Ale pewno już nie przyjadą, by po dudach nie tańczyć. L.

Starkowo pow. wolsztyński.

Dnia 22. X. odbył się wiec w Starkowie zorganizowany przez p. Rademachera. Przewodniczył p. Weclawik z Zaborowa. Referat wygłosił p. Małeckie z Poznania. Mówił o powstaniu P. Str. L. o przeniesieniu go na grunt poznański ku wielkiemu niezadowoleniu „Chjeny“, o rządach dotychczasowych w Polsce, o reformie rolnej, o banku rolnym i wielu innych sprawach. Nie brakło i zapłaconych gardłaczy endeckich, ale ci dostali należytą odprawę i przypuszczać należy że więcej się tu nie pokażą. Wiec odbył się bardzo podnieście ku wielkiemu zadowoleniu włościan.

Baczność!!!

Prosimy bardzo uważnie przeczytać:

Kartki wyborcze drukujemy dziś w gazecie.

Kartki trzeba nożycami wyciąć tam, gdzie widać kropkowaną linię.

Ale niedosyć na tem. Najważniejszą jest rzeczą, by na kartce wyborczej nie było prócz liczby 1, żadnej skazy, żadnej plamki, żadnego znaku, choć najmniejszego.

To też po wycięciu karteczek trzeba jeszcze raz nożycami obciąć brzegi karteczki tak, aby tam czasem nie pozostała jaka czarna kropczka lub kreseczka. Bo gdyby oprócz 1 była jeszcze gdzieś jaka kreseczka, kropczka lub plamka — to łatwo mogłyby komisje wyborcze taką karteczkę uznać za nieważną. Byłoby to oczywiście bezprawie — ale lepiej być ostrożnym.

Po wycięciu tych trzech karteczek i po obcięciu brzegów — trzeba je schować aż do dnia 5-go listopada — najlepiej w jakiejś książce, by się nie zabrudziły.

Wiadomości z bliska i daleka

Poznań, 27 października 1922.

Sobota 28. Szymona.

Niedziela 29. Narcyza b.

Poniedziałek 30. Edmunda b.

— Giełda z dnia 21 października, Dolar amer. 13400, Frank franc. 960, Marki niem. 3,05.

Kłamstwa Hjeny. „Kur. Pozn.“ pisząc o odbyłym naszym wiecu w Wolkowie pow. Smigielski, dodaje, że „mówca z przeciwnego obozu nie został dopuszczony do głosu.“ Niech ci, którzy na wiecu byli obecni, wiedzą, jak „Chjena“ kłamie. Toć wołano tego z „przeciwnego obozu“ aby mówił w dyskusji, ale tego nie uczynił, lecz zwał.

— Oszczerca ukarany. Sąd powiatowy w Bochni skazał przed kilku dniami tutejszego kupca Szymańskiego na 10 dni aresztu i zapłacenie kosztów procesu, za potwarze rzucane na posła Witosa w restauracji.

Czyż odstraszy to innych.

— Kary za niszczenie drzew przydrożnych. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, że niszczenie drzew przydrożnych podlega karze grzywny do wysokości 100,000., lub aresztu do 2-ch miesięcy na mocy art. 21 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. Ust. Rz. P. 1921 r. Nr. 89, poz. 656). Urzędy gminne powinny zabiegać o rozpowszechnienie tej wiadomości, jak również przestrzegać, aby przepis powyższy był stosowany w życiu.

— Ilość samochodów na świecie wynosi, wedle obliczeń angielskich, 12. mil. 500. tys. Z tego przypada na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej blisko 11. milionów, na Europę mało co więcej nad 1. milion, a reszta na inne części świata. W Stanach Zjednoczonych przypada obecnie jeden samochód na 10 osób, w roku ubiegłym zaś przypadał na 11. osób.

Wielkie wiece przedwyborcze P. Str. L. odbędą się dnia 30 października:

w Pleszewie o godz. 10 i pół rano w Stronicy, w Sremie o 3 i pół po poł. na sali „Bazaru.“

Dnia 31 października w wtorek w Inowrocławiu o godz. 10.

w Kcyni o 3 i pół po poł.

Ludowcy i sympatycy jawcie się licznie.

Zarząd okręgowy.

Baczność włościanie powiatu Gostyńskiego.

W niedzielę dnia 29 października odbędą się wiece P. Str. L. w następujących miejscowościach:

- W Gostyniu o godz. 12 u p. Szyski.
- W Starym Gostyniu o godz. 12 pod golem niebem.
- W Siemowie o godz. 4 u p. Cichockiego.
- W Wielkich Strzelcach o godz. 12 pod golem niebem.
- W Wycisławiu o godz. 5 . w oberży
- W Domachowie o godz. 12 u p. Mendyki.
- W Poniecu o godz. 12 u p. Ratajczaka.
- W Żytowiecku o godz. 12 pod golem niebem.
- W Krobi o godz. 12 u p. Wojciechowskiego.
- W Penowie o godz. 12 pod golem niebem.
- W Smolicach o godz. 4 pod golem niebem.
- W Nieparciu o godz. 9 pod golem niebem.
- W Kolaczkowicach o godz. 4 pod golem niebem.

W powiecie wrzesińskim.

Odbędą się następujące wiece
Dnia 28. w Nowej wsi o godz. 4 tej.
Dnia 29. w Czeszewie o 12 tej
w Orzechowie o 3 ciej.

Baczność powiat rawickim.

W powiecie rawickim odbędą się 29 b. m. następujące wiece:

- W Jutrosinie po nabożeństwie
- W Konarach na sali p. Pasternaka po nab.
- W Sobiałkowie po nieszporach o 3 ciej.

Zebranie mężów zaufania na okręg Miejskiej Górek u p. Ig. Malaka.

W Zielonej wsi u p. Wład. Tomczaka

W Zakszewie u p. Lud. Blochowiaka

W Dubinku u p. Dudziaka.

Wszystkich prezesów oraz mężów zaufania odnośnych okręgów proszę o przybycie — na porzątku sprawy ważne.

Meżowie zaufania mają się stawić w sobotę o godz. 3 ciej po odbiór kartek do głosowania.

Strugała Jan

Z powiatu Jarocińskiego.

Prezesowie kół i mężowie zaufania powiatu jarocińskiego zechcą się zgłosić dnia 29. b. m. do Witaszyc na sali p. Reszelskiego o 2 giej po południu celem odbioru kartek do głosowania i odczw.

Wiece w szamotulskim.

Dnia 29. X. 22 po nieszporach o godz. 4 tej na sali p. Rowińskiego odbędą się wiec P. Str. L. w Ostrogu

Dnia 29. X. odbędą się wiec w Szamotulach na sali Strzelnicy po

Nabożeństwo. Gospodarze i gospodynie powinni się z gromadzić z całej parafii. Czcigodnych księży z naszej parafii, którzy popierają chjenowe wiece prosimy o łaskawe zaszczytowanie aby zechcieli się przekonać i popatrzeć jak postępuje naraż prac.

Golaś prezes powiatu.

Wiece w powiecie średzkim.

Dnia 29. b. m.

W Nietrzanowie po nab.

W Solcu po nab.

Dnia 28. o godzinie 7¹/₂ po nabożeństwie odbędą się wiec przedwyborczy w Murzynowie kościelnym. Udział włościan i włościanek pożądanym, na porzątku dziennym ważne sprawy.

Wiece przedwyborcze.

W Przemęcie po nabożeństwie 29 bm.

Dnia 29. odbędą się wiec P. S. L. w Dolsku.

Redaktor odpow.: Józef Jurek.
Drukarnia B. Miłskiego.

Teatr Wielki.

Piatek 27. 10. o g. 7¹/₂ w.: „Niziny“ opera d'Alberta.

Sobota 28. 10. o g. 7¹/₂ w.: „Aida“ oper. Verdiego.

Niedziela o godz. 8. po poł. „Madam: Butterfly“ (ceny zniżone).

Niedziela 29. 10. o g. 7¹/₂ w.: „Konrad Wallerrod“.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiać u p. Szrejbrowskiego Fredry 1.

Dla ciężko pracujących dla zepsutych, dla oberwanych i dla cierpiących na rapturę są jedyną i niezawodną pomocą

Przepuklinowe bandaż.

Zamawiając bandaż, trzeba załączyć miarę nitki w okóło przez biodra i ośisać, z które strony jak wiłkie i czy już może opadło w dół. Wiek zatrudnienia, czy mężczyzna, kobieta lub dziecko. Cena za baniaż od 5 do 10 tysięcy mk. Wysła pocztą za zaliczką.

Bandażysta M. L. Polaczek

Sambar Małopolska.

Leczenie chorych.

1) Na mocy artykułu 117 Konstytucji ogłaszam, że rak jest w naturalny sposób wyleczalny, gdyż go kilkakrotnie wyleczyłem. Wyleczyłem: tuberkulozę, kamienie żółcowe i nerek, choroby pęcherza, żołądka, jelit i kości, różnego rodzaju, angieliską chorobę, białmo i najcięższe wypadki chorób nerwowych, paraliż, demencia praecox itd.

A. Sękowski.

BYDGOSZCZ, Gdańska 147.

— W soboty i niedziele nie przyjmuję. —

Sztuczne nawozy,

drzewo opałowe
pierwszej klasy
węgiel górnośląski

poleca hurtownie i detalicznie
Włościański Dom Handlowy
JAN STRUGAŁA.

Sobiałkowo, powiat Rawicki.

Bilans za czas od 1. lipca 21. do 30 czerwca 1922.

Aktywa		Konto		Pasywa	
286 172	01	Gotówka			
4 145 822	—	Towary			
17 827 677	75	Rolnicy		11 869 652	10
8 152 916	51	Kupcy		6 294 172	64
		Akcepta		200 000	—
		Banki		7 743 508	21
		Udziały		1 828 950	06
		Fundusz rezerw.		993 054	10
		Rezerwa specj.		121 956	05
906 080	60	Utenzylia			
150 000	—	Nieruchomość			
27 752	50	Akcje			
35	—	Dywidenda			
		Depozyta		1 374 604	15
		Do wysz. Wałn. Zebrania		1 070 449	06
31 496 456	87			31 496 456	37

Skład członków

Z roku 1920/21 przeszło 133 członków z 431 udziałami
W roku 1921/22 przebyło 17 „ „ z 145 „ „
Przechodzi na rok 1922/23 150 członków z 576 udziałami.
Kwota udziałów powiększyła się o Mkp. 3 605 000, —
Kwota odpowiedzialnościowa wynosi obecnie Mkp. 5 760 000, —
Pleszew, dnia 9 października 1922.

Rolnik w Pleszewie

Towarzystwo zakupu i sprzedaży

Spółka zapisane z ograniczoną odpowiedzialnością

(—) W. Kaik (—) A. Stefaniak (—) A. Noskowiec